



Manifestacja
samorządowców

**W OBRONIE
LOKALNYCH
I REGIONALNYCH
SPOŁECZNOŚCI**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 5 Podczas posiedzenia 22 października Zarząd ZMP ponowił swoje stanowisko w sprawie projektu ustawy wdrażającej Krajowy Plan Odbudowy, ponieważ nie uwzględnia on zgłoszonych postulatów.

str. 6 Tematem pierwszej konferencji strategicznej zorganizowanej przez Związek Miast Polskich były „Finanse Jednostek Samorządu Terytorialnego. Wyzwania na trudne czasy”.

str. 12 Prezydenci i burmistrzowie 16 polskich miast podpisali w Poznaniu Europejską Kartę Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym. Dołączyli w ten sposób do prawie 2 tysięcy samorządów w całej Europie.

str. 13 W październiku zakończył się kolejny, kluczowy etap programu Pilotaż Centrum Wsparcia Doradczego. W 38 partnerstwach terytorialnych zostały przygotowane i przyjęte strategie rozwoju wraz z wiązkami projektów strategicznych.

ZE ZWIĄZKU

str. 8 „Komisja Wspólna powinna być płaszczyzną kreowania nowych rozwiązań, nowego podejścia do samorządności w Polsce” – mówi Marek Wójcik, nowo mianowany sekretarz Strony Samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

str. 14 Jakie są największe wyzwania stojące przed JST i jak poradzić sobie z nimi przy braku stabilizacji - o tym dyskutowali samorządowcy podczas debaty liderów, która odbyła się podczas Kongresu Local Trends.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 10 Jakie są aktualne wyzwania oraz możliwości rozwoju mobilności miejskiej, czym jest mobilność zrównoważona i dlaczego jest taka ważna – o tym mówiono podczas seminarium pt. „Zrównoważona mobilność miejska jako czynnik rozwoju miasta”.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 „Stawiamy na czyste, dobrze skomunikowane, przyjazne miasto o wysokiej jakości życia. To dla nas szansa na pozyskanie nowych mieszkańców, a od tego zależy rozwój miasta” – mówi Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. Miasto w tym roku obchodzi jubileusz 730-lecia lokacji.

Na okładce: Prawie tysiąc samorządowców manifestowało 13 października br. w Warszawie.

Fot. E. Lach/UM Warszawa

Manifestacja środowiska samorządowego

W obronie lokalnych i regionalnych społeczności

Prawie 1000 samorządowców z całej Polski spotkało się 13 października br. w Warszawie, aby razem powiedzieć mocno i wyraźnie jednym głosem: „Jesteśmy po stronie społeczności lokalnych i regionalnych”.

Samorządowcy z całego kraju spotkali się w warszawskim Teatrze „Roma”, aby zmanifestować w obronie społeczności lokalnych i regionalnych, wyrazić sprzeciw wobec ciągłych prób ograniczenia kompetencji i wolności samorządów, a także zmniejszania środków finansowych potrzebnych do realizacji zadań. W spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele Senatu RP i organizacji pozarządowych.

Podczas spotkania samorządowcy podkreślali, że w obecnej sytuacji najbardziej potrzebna jest jedność środowiska samo-

krację. - *Nie chcemy konia trojańskiego, który rozsądza i niszczy Polskę oraz wspólnoty lokalne* - mówił prezydent Karnowski.

Potrzebna jest jedność środowiska samorządowego

Z kolei senator Zygmunt Frankiewicz, prezes Związku Miast Polskich w wystąpieniu „Samorządność społeczności lokalnych i regionalnych. Dorobek i przyszłość” przypomniał, jak dzięki decentralizacji i wprowadzeniu zasady pomocniczości, a także ogromnemu zaangażowaniu i wysiłkowi samorządowców zmieniła się Polska w ciągu ostatnich 30 lat. Zaznaczył jednak, że w tej chwili dzieją się ważne wydarzenia historyczne. Przekonywał, że najbliższe dwa lata, jakie pozostały do wyborów przesądzą o przyszłości i że samorządowcy muszą się



Fot. 2 x E. Lach/UM Warszawa

ządowego, bo tylko razem uda się obronić samorządność.

- *Sytuacja panująca w naszym kraju obecnie ma jeden plus. Jesteśmy razem, razem jak rzadko kiedy. Mówimy dzisiaj jednym głosem, w obronie wsi i miast* - powiedział prezydent Warszawy, **Rafał Trzaskowski** witając uczestników spotkania.

Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, prezes Stowarzyszenia Tak! Samorzady dla Polski mówił o niebezpieczeństwach związanych z programem „Polski Ład”, który nazwał partyjnym programem niszczącym demo-

organizować, jeśli chcą się przeciwstawić niekorzystnym zmianom. Pomimo naturalnych różnic w poglądach na wiele spraw, w kwestiach podstawowych potrzebna jest jedność, a bez integracji i współpracy nie będzie zwycięstwa, mówił prezes Frankiewicz. Apelowo, by spotkanie w Warszawie było początkiem integracji i tworzenia reprezentacji politycznej samorządu.

- *Musimy zmieniać polską politykę - musi być więcej myślenia o państwie, a mniej partyjniactwa, które jest obecne po każdej stronie. Do tego potrzebne jest osobiste zaangażo-*



wanie Państwa i udział w polityce, która odstręca wielu. Bez tego zaangażowania nie zmienimy polityki. To jest konieczne dla Polski, jeśli chcemy ją zostawić w dobrym stanie dla naszych dzieci i wnuków - zakończył prezes ZMP.

Walka o pryncypia

O tym, że samorządowcy nie przyjechali do Warszawy tylko po to, by walczyć o pieniądze, ale o pryncypia, o fundamenty demokracji mówił prezydent Białegostoku, **Tadeusz Truskolaski**. Z kolei w imieniu wójtów zabrał głos **Stanisław Jastrzębski**, wójt Długosiodła, który rozpoczął hasłem „nie ma wolności, bez samorządności”, nie ma demokracji bez wolnego i silnego samorządu. Jego zdaniem trzeba przekonać mieszkańców terenów wiejskich, że samorządowcy pracują dla dobra polskiej wsi.

Jako przedstawiciel organizacji pozarządowych, które nie tylko współpracują z samorządami, ale też często korzystają z ich wsparcia wystąpił **Edwin Bondyk**, szef Fundacji Batorego. Zapewnił, że solidaryzuje się z samorządowcami. Zwrócił uwagę, że potrzebna jest świadomość zmian społecznych - a do polityki i życia społecznego wchodzi wciąż nowe roczniki młodych ludzi - i trzeba opowiedzieć o samorządzie czyniąc atrakcyjną dla nich, przekonywać ich do swoich racji.

Temat wartości i przywództwa w społecznościach lokalnych poruszył w swoim wystąpieniu **prof. Jarosław Flis** z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Odwaga i zaufanie

O możliwych trzech scenariuszach rozwoju sytuacji samorządu terytorialnego w najbliższym czasie powiedział **Marek Wójcik**, sekretarz strony samorządowej Komisji

13 października 2021 r.

Apel środowiska samorządowego w obronie społeczności lokalnych i regionalnych

Od 1990 roku **samodzielność, wolność i swoboda dysponowania przyznanymi środkami** jest jednym z fundamentów funkcjonowania samorządów w naszym kraju. Od kilku lat z niepokojem obserwujemy działania zmierzające do przywrócenia w Polsce modelu **autorytarnego państwa scentralizowanego**, które - po zmianach politycznych z roku 1989 - stopniowo przekształcałoby w państwo demokratyczne, oparte na zasadzie pomocniczości. Istotną część władzy publicznej została w nim przekazana obywatelom oraz ich przedstawicielstwom lokalnym i regionalnym. Coraz bardziej jaskrawe są jednak działania odbierające naszym społecznościom lokalnym uprawnienia do decydowania o swoich sprawach, swobodnego dysponowania środkami, zgodnie z lokalnymi potrzebami i demokratycznie ustalonymi priorytetami.

Lista **odebranych uprawnień** stale się wydłuża. **Obserwujemy wyraźne zmniejszanie kompetencji samorządów - między innymi w obszarze zdrowia, edukacji i finansów.** Prawo oświatowe, które wzmocniło rolę niepoddanego społecznej kontroli urzędnika - kuratora oświaty, **niszczy niezależność, samodzielność i twórcze myślenie samorządów, dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców i uczniów.**

Coraz bardziej dotkliwie są także zmiany prawne, powodujące **znaczne uszczuplenia dochodów** własnych gmin, powiatów i województw, w skali, która pozbawia je możliwości prowadzenia polityki rozwoju, a dla wielu oznacza **zagrożenie utraty płynności finansowej.** Ubytki w udziałach w PIT, będące efektem zmian prawnych z lat 2019-2020 oraz propozycje projektowane obecnie w ramach tzw. „Polskiego Ładu” nie rekompensują strat finansowych, jakie ponoszą gminy, powiaty i województwa, a dochody własne samorządów będą zastępowane transferami z budżetu państwa. Prowadzi to do uzależnienia finansowego jednostek samorządu terytorialnego od administracji rządowej.

Na skutek wprowadzanych zmian społeczności lokalne **utrącają możliwość realizacji zadań** w oczekiwanej przez Polaków skali, zwłaszcza, że nikt nie zmniejszył zakresu spraw, jakie zostały ustawami przekazane gminom, powiatom i województwom. Będzie **mniej nowych dróg i obiektów służących mieszkańcom, a utrzymanie jakości usług komunalnych będzie wymagało wzrostu cen.**

Dlatego w imieniu mieszkańców naszych gmin postulujemy i domagamy się zwiększenia udziału samorządów w podatku PIT, adekwatnego do utraconych wpływów wynikających z ustaw wprowadzonych w tzw. „Polskim Ładzie” oraz stworzenia Funduszu Rozwoju Polskiej Wsi jako mechanizmu wyrównującego rozwój obszarów wiejskich i wiejsko-miejskich.

Upominamy się o szacunek dla samorządności i fundamentalnej dla niej zasady pomocniczości.

Jesteśmy po stronie społeczności lokalnych i regionalnych.

| | | | | |
|--|--|--|---|---|
| Zygmunt Frankiewicz Prezes Związku Miast Polskich | Tadeusz Truskolaski Prezydent Miasta Białegostoku Prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich | Andrzej Płonka Prezes Związku Powiatów Polskich Starosta Bielski | Tadeusz Czajka Wójt Gminy Tarnowo Podgórze Przewodniczący Zarządu Krajowego Ogólnopolskiej Koalicji Samorządowej | Cezary Trutkowski Prezes Zarządu Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego |
| Jacek Karnowski Prezydent Miasta Sopotu Prezes Stowarzyszenia Tak! Samorzady Dla Polski | Andrzej Dzińba Prezydent Tyśzów Prezes Stowarzyszenia Łączy nas Samorząd | Jacek Jaskowiak Prezydent Miasta Pomania Prezes Stowarzyszenia Wielkopolska Kierunek Europa | Jacek Sutryk Prezydent Miasta Warszawa Prezes Stowarzyszenia Dolny Śląsk Wspólna Sprawa | Rafał Trzaskowski Prezydent m. st. Warszawy Przewodniczący Stowarzyszenia Wspólna Polska |

Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Pierwszy, najbardziej negatywny z nich to powolny uwiąd samorządności, drugi - to bezwolne dryfowanie i wreszcie trzeci, najbardziej pożądanym to podjęcie działania, a nawet ataku - **Nie bójmy się wychodzić z inicjatywami, nie bójmy się mówić o nowoczesnym samorządzie, patrzeć w przód; miejmy do siebie zaufanie**, apelował M. Wójcik.

Apel przez aklamację

Na zakończenie tej części spotkania samorządowcy z całej Polski przez aklamację przyjęli apel środowiska samorządowego - „W obronie społeczności lokalnych i regionalnych”.

Wsparcie od NGO's-ów

Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych w opublikowanym 13 października stanowisku wyraziła poparcie dla ape-

lu środowiska samorządowego w obronie społeczności lokalnych i regionalnych.

Z niepokojem patrzymy na forsowane przez rząd propozycje rozwiązań, które spowodują radykalnie uszczuplenie dochodów własnych samorządu, w skali, która pozbawia je możliwości prowadzenia polityki rozwoju, a dla wielu oznacza zagrożenie utraty płynności finansowej. Nie zastąpią tego rządowe rekompensaty - szczególnie wtedy jeśli będzie im towarzyszył arbitralny, często polityczny - klucz dystrybucji. Że tak może być mamy ostatnio mnóstwo bolesnych przykładów zarówno w dystrybucji środków na działania samorządu jak i organizacji społecznych - czytamy w Stanowisku OFOP. **Więcej**

hh

#wObronieMieszkańców

Samorządowcy wyszli na ulice

Jesteśmy tu, by bronić sprawiedliwego podziału środków, by bronić podatków wypracowanych przez naszych mieszkańców – z takim m.in. przesłaniem prawie tysiąc samorządowców manifestowało 13 października br. w Warszawie.

Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, starostowie, marszałkowie, sołtysi oraz radni z całej Polski przyjechali do Warszawy, aby zamianifestować w obronie społeczności lokalnych i regionalnych, wyrazić sprzeciw wobec ciągłych prób ograniczania kompetencji i wolności samorządów, a także zmniejszania środków finansowych potrzebnych do realizacji zadań. Najpierw w Teatrze „Roma” przyjęli przez aklamację apel środowiska samorządowego – „W obronie społeczności lokalnych i regionalnych”. Następnie z apelem tym udali się pod Sejm, aby przekazać go marszałek Elżbiecie Witek oraz wicemarszałkom Sejmu. Przy tej okazji chcieli zamianifestować swój sprzeciw wobec niszczenia przez partię rządzącą samorządu terytorialnego poprzez stopniowe odbieranie mu kompetencji i pieniędzy.

- Jesteśmy tu po to, by bronić sprawiedliwego podziału środków, by bronić podatków wypracowanych przez naszych mieszkańców – mówiła pod Sejmem Beata Moskal-Staniewska, prezydent Świdnicy, członkini Zarządu Związku Miast Polskich. - Chcemy, by pieniądze pozostawały w gminach, byśmy mieli za co utrzymać to, co z takim trudem budowaliśmy – żłobki, przedszkola, szkoły, domy pomocy społecznej, kluby seniora. By mieszkańcy czuli się w swoich miastach, miasteczkach i wsiach komfortowo. Byśmy nie musieli im mówić: brakuje nam pieniędzy na naprawę chodnika, brakuje na świetlicę w szkole.

I dodała: - My nie chcemy dotacji od rządu. Chcemy natomiast, by to, co wypracujemy, zostawało w naszych budżetach. Nie chcemy, by narzucano nam z góry, co i jak mamy robić, bo to my najlepiej znamy potrzeby naszych mieszkańców; wiemy, czy dzisiaj najbardziej są im potrzebne atrakcje turystyczne, czy może nowy żłobek.

Burmistrz Pucka, Hanna Pruchniewska przypomniała wyliczenia przeprowadzone przez ekspertów Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich. Wynika z nich, że jeśli propozycje rządu zawarte w „Polskim Ładzie” wejdą w życie, polskie samorządy w najbliższych 10 latach stracą 145 mld zł. W Warszawie będzie to 1 mld 700 mln, a w Pucku – 30 mln. Za utracone dochody rząd proponuje 48 mld zł rekompensaty!

- Pytanie, według jakich kryteriów i które samorządy je otrzymają. I co z utraconymi



Fot. 2 x E. Lach/UM Warszawa

100 mld, z pieniędzmi naszych mieszkańców – podatników tego państwa? - pytała pani burmistrz. Przypomniała powtarzany od lat postulat samorządowców, by za obniżeniem podatku dochodowego szło zwiększenie udziału samorządów w podziale wpływów z tego podatku – przynajmniej o 10%.

Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik przypomniał zapisaną w Konstytucji RP ochronę samorządu terytorialnego, zawierającą gwarancje finansowe dla zadań, które są powierzane JST. - Dziś mamy do czynienia z odbieraniem samorządowi – kawałek po kawałku – ich kompetencji

i finansów. Pomału samorząd jest spychany do defensywy – stwierdził. I dodał: - Nie przyszliśmy tu dzisiaj tylko dla pieniędzy. Przyszliśmy także upomnieć się o prawdziwe państwo obywatelskie, w którym to mieszkańcy decydują o swoich sprawach. Obecna władza odbiera ludziom podmiotowość i możliwość współdecydowania o ich społecznościach.

- Jeżeli ktoś zapytałby nas 10 lat temu, jakie jest największe osiągnięcie Polski po 1989 roku, to bez wątpliwości odpowiedzielibyśmy, że silny samorząd i członkostwo w Unii Europejskiej – mówił pod Sejmem prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski. - I tak się składa, że na przestrzeni kilku dni musimy wychodzić na ulice po to, by bronić właśnie tych oczywistych spraw, największych osiągnięć naszej wolności – członkostwa w Unii oraz silnego samorządu. Zwrócił uwagę, że dziś w proteście środowiska samorządowego nie chodzi jedynie o ten olbrzymi podatek – 145 mld zł – którym rządzący chcą obłżyć większość Polaków. Chodzi także o to, że partia rządząca chce zniszczyć samorządność. - PiS chce scentralizować władzę – mówił prezydent Warszawy. - To oznacza, że decyzje o tym, które ulice w waszych miejscowościach będą remontowane, czy wybudować w nich szpitale, czy fundować mieszkańcom in-vitro albo które organizacje obywatelskie wspierać, ma podejmować partyjni „kacyk”. Będzie trzeba do niego pójść i go taskawie poprosić, żeby przyznał pieniądze dla waszej miejscowości. I my się na to nie godzimy! Z gorącym apelem do posłów i senatorów o przyjęcie postulatów środowiska samorządowego zwróciła się prezydent Świdnicy, Beata Moskal-Staniewska: - Apelujemy do was, byście nie dopuścili do przegłosowania takich ustaw, które po raz kolejny odbiorą nam

pieniądze i postawią nas przed dylematem: czy mamy zamykać ośrodki kultury, czy ograniczać pracę bibliotek, czy wykonywać mniej usług komunalnych. Chcemy normalnie realizować nasze budżety, chcemy planować myśląc o tym, co będzie za rok, dwa, pięć. Bronicie nas, nie dajcie zniszczyć polskiej samorządności.

Apel „W obronie społeczności lokalnych i regionalnych” na ręce wicemarszałków Sejmu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, Włodzimierza Czarzastego oraz Piotra Zgorzelskiego przekazała Małgorzata Dąbrowska, sołtys liczącej 130 mieszkańców wsi Bończa.

(epe)

Zarząd ZMP w Białogardzie

Nowe zadania – nowe środki

Podczas posiedzenia w formule hybrydowej 22 października w Białogardzie Zarząd ZMP ponowił swoje stanowisko w sprawie projektu ustawy wdrażającej Krajowy Plan Odbudowy, ponieważ nie uwzględnił on zgłoszonych postulatów.

Chodzi o projekt ustawy o zasadach realizacji zadań finansowanych ze środków europejskich w perspektywie finansowej 2021-2027, którego wcześniejsza wersja była już opiniowana przez Zarząd ZMP 24 września br. w Krakowie. Zawarte wtedy w stanowisku Zarządu Związku postulaty i uwagi (np. w sprawie Komitetu Monitorującego zwłaszcza w zakresie zatwierdzania kryteriów wyboru projektów) nie zostały jednak uwzględnione w najnowszej wersji projektu, dlatego zdecydowano nie udzielić pozytywnej opinii i tym razem, właśnie z tego powodu oraz równocześnie ponowił stanowisko wraz z uzupełnieniem go o nowe uwagi zgłoszone przez miasta dotyczące zasad i uwarunkowań realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, wyboru projektów, zasad prowadzenia kontroli czy warunków zawierania umów o dofinansowanie. Zdaniem członków Zarządu projekt ustawy wdrażającej KPO powinien być osobnym aktem prawnym. Zwracano uwagę na niekonsekwencje w ramach tego jednego aktu prawnego - tylko w części dotyczącej KPO nie przewiduje się procedury odwoławczej, którą w opinii przedstawicieli miast należy wprowadzić.

Użytkowanie wieczyste niedoceniane

Zarząd ZMP negatywnie zaopiniował projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami przygotowany przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, który dotyczy dalszych, ale fakultatywnych, zmian zmierzających do eliminacji instytucji użytkowania wieczystego w Polsce, tym razem dla przedsiębiorców. Postanowiono przekazać uwagi do tej regulacji przygotowane przez miasta, a Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP zauważył, że błędem jest usuwanie tej ważnej dla lokalnej gospodarki formy zarządzania nieruchomościami, którą błędnie traktuje się jako relikwint komunizmu. Projekt może doprowadzić do wyzbywania gruntów poniżej ich wartości, z których JST mogłyby czerpać wieloletnie zyski, pozostając ich właścicielem.

Pozytywny kierunek zmian

Reprezentanci miast członkowskich zasiadający w Zarządzie Związku z zadowoleniem natomiast przyjęli próbę podjęcia rozwiązania problemu związanego z cmentarzami i chowaniem zmarłych. Projekt należy traktować jako wstępne założenia, które wymagają dalszych prac. Do projektu przygotowanego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych zgłoszono szereg uwag, które zostaną przekazane do twórców regulacji.



W kontekście opiniowania zmian w Karcie Nauczyciela prezes ZMP stwierdził, że należy stanowczo bronić autonomii oświaty jako zadania własnego JST.

Samorządowcy z miast podkreślali, że nowe zadania dla JST wymagają wskazania nowych źródeł ich finansowania. Dla większości właścicieli cmentarzy ewentualne wprowadzenie zmian wiąże się z koniecznością poniesienia dodatkowych i znacznych środków finansowych. Projektodawca wskazuje, iż koszty z tytułu usługi sieciowej pokryje właściwe ministerstwo, ale projektowane zmiany, takie jak np. digitalizacja, nie ograniczą się do instalacji stosownego informatycznego programu, ale obejmą wydatki związane z przeprowadzeniem inwentaryzacji czy czynności geodezyjnych.

Kontrowersje wokół zmian w OSP

Po dyskusji na temat projektu ustawy o Ochotniczych Strażach Pożarnych (OSP) opracowanego przez MSWiA, członkowie Zarządu postanowili uzależnić pozytywną decyzję od spełnienia najważniejszych postulatów zgłoszonych przez miasta. Do najważniejszych z nich zaliczono rezygnację z obowiązku podpisania umowy przez JST z OSP działającymi na ich terenie, a także zapewnienie wyboru bądź odmowy wyrażenia zgody na bezpłatne prowadzenie ewidencji majątku i księgowości OSP. W ustawie powinien być zawarty mechanizm, który po przejęciu tego zadania przez gminę pozwalałby na otrzymanie dodatkowych środków finansowych z budżetu państwa.

Samorządowcy z ZMP domagają się również takich środków na potwierdzenie uprawnień do świadczeń albo zwolnienie JST z tego obowiązku. To już trzecia wersja tego projektu w ostatnim czasie. Mimo że ta najnowsza jest lepsza od poprzednich, to wiele zapisów budzi wciąż kontrowersje wśród samorządowców. Zdecydowano o przekazaniu uwag z miast do MSWiA.

O symbolach i Karcie Nauczyciela

Wstępnie negatywnie oceniono projekt ustawy o symbolach państwowych Rzeczypospolitej Polskiej (MKiDN), przede wszystkim dlatego, że dokonanie takiej modyfikacji w sferze symboliki, w tym godła państwowego, będzie generowało olbrzymie koszty dla samorządów, co przy aktualnym uszczupleniu wpływów do budżetów miast, stanowić będzie duże zobowiązanie finansowe w kilkuletniej perspektywie. Zarząd ZMP wyraził jednak gotowość do dyskusji na temat całościowej regulacji związanej z symbolami państwowymi, w tym samorządowymi.

Zdecydowano też o przyjęciu stanowiska w sprawie propozycji MEN dotyczących zmian w Karcie Nauczyciela w oparciu o stanowisko Komisji Edukacji ZMP. Zarząd ZMP pozytywnie ocenił niektóre rozwiązania, np. podniesienie pensum o 4 godziny czy zmiany w Funduszu Świadczeń Socjalnych, ale nie wyraził aprobaty dla obowiązkowego spędzanie 8 godzin przez nauczyciela w szkole, rodzi to bowiem konieczność zaangażowania dodatkowych środków finansowych na stworzenie odpowiednich warunków do pracy nauczycieli na terenie placówki.

Konieczna modernizacja ciepłownictwa

W związku projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz ustawy Prawo ochrony środowiska (MKiŚ) Zarząd postanowił przygotować stanowisko z propozycją utworzenia Funduszu Modernizacji Energetyki ze 100% rocznego wolumenu uprawnień do emisji CO2, biorąc pod uwagę wszystkie gospodarczo-społeczne skutki braku pełnej transformacji sektora energetycznego i konieczność modernizacji sektora ciepłownictwa.

Więcej

Joanna Proniewicz

Finanse JST a „Polski Ład”

Eksperci radzą

Tematem pierwszej konferencji strategicznej zorganizowanej przez Związek Miast Polskich i miasto Grudziądz, która odbyła się 19 października, były „Finanse Jednostek Samorządu Terytorialnego. Wyzwania na trudne czasy”.

Podczas spotkania w Grudziądzu, samorządowcy, skarbnicy miast i eksperci rozmawiali o tym, jak miasta mają sobie poradzić ze zmniejszającymi się dochodami własnymi w nadchodzących latach.

Rekomendacje ZMP dla miast

Jak powiedział na początku konferencji senator Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP, zmiany, które generuje przyjęta przez Sejm nowelizacja ustawy o dochodach JST, bez uwzględnienia poprawek zgłoszonych przez Senat RP, m.in. zwiększających udziały JST we wpływach z PIT czy wprowadzających rekompensatę w kwocie 12,4 mld zł, są dziś trudne do oszacowania. Jedno jest pewne, że czynią samorząd bardziej zależnym od transferów z budżetu państwa i sprawiają, że coraz więcej JST będzie miało problem z konstruowaniem swoich budżetów w tym roku i w latach następnych, bo rekompensata ubytków nie będzie pełna. Dlatego Związek Miast Polskich wyszedł z inicjatywą przygotowania dla miast specjalnych rekomendacji, które zostaną wypracowane dzięki zaproszonym do współpracy ekspertom.

Trudna sytuacja dla samorządów

Uczestniczący w konferencji Mirosław Gośliński, skarbnik Sopotu mówił o wielkiej niewiadomej dotyczącej finansów samorządowych i trudnościach w planowaniu budżetu czy inwestycji. Jego zdaniem samorządy nie tylko tracą finansowo na reformach podatkowych „Polskiego Ładu”, ale zabierana jest im niezależność, zostają sprowadzone do roli petenta. Samorządy nie są generalnie przeciwne zmianom w podatkach, ale ubytki które one powodują, powinny być zrekomensowane zmianami w udziałach w podatku PIT dla JST.

Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP omawiając skutki finansowe „Polskiego Ładu”, zwrócił uwagę, że uzależnienie rewaloryzacji od PKB, a nie od rosnącego szybciej PIT-u, sprawi, że straty w budżetach JST wraz z upływem lat będą zwiększać się. Zapowiedziane przez rząd środki w wysokości 20 mld zł na inwestycje samorządowe, mogą spowodować taką sytuację, że tych nowych inwestycji nie będzie za co utrzymać. W JST

będzie brakować bowiem środków przede wszystkim na wydatki bieżące, ze względu także na rosnące szybciej niż inflacja koszty energii, pracy itp.

Projektowe podejście

Zaproszeni na konferencję eksperci radzili, co miasta mogą robić w tej trudnej sytuacji. Profesor Jacek Sierak z SGH, zaproponował w prezentacji „Finanse miast - stabilizacja bez nadwyżki operacyjnej i z rosnącym długiem” m.in. projektowe podejście do finansowania w trudnych czasach oraz zastosowanie zintegrowanego modelu zarządzania strategicznego jako warunku zapewnienia racjonalności gospodarki budżetowej. Jego zdaniem racjonalizacja wydatków bieżących może przyczynić się do zwiększenia potencjału inwestycyjnego. Należy też optymalizować dochody własne, dążyć do pozyskiwania bezzwrotnych źródeł finansowania, racjonalnie zaciągać zobowiązania dłużne oraz planować realistyczne wieloletnie programy inwestycyjne (np. korzystając z symulacji w programie BeSTi@).

Gdzie szukać oszczędności

Z kolei Ryszard Grobelny, były prezydent Poznania, obecnie ekspert ZMP, mówił o szukaniu rezerw po stronie dochodowej i zwiększaniu efektywności wydatków bieżących, długofalowej restrukturyzacji zatrudnienia, audytach (np. dotyczących nakładów inwestycyjnych), samowystarczalności energetycznej, współpracy międzygminnej (Centra Usług Wspólnych) czy automatyzacji procesów. Zachęcał do korzystania z PPP nie tylko w kontekście finansowania inwestycji, ale też racjonalizacji wydatków bieżących (np. do zarządzania obiektami kultury).

Mariusz Tobor z firmy VULCAN pokazał natomiast, jak można szukać rezerw w kosztach edukacji. Szczególnie dotyczy to wielkości tworzonych oddziałów czy konstrukcji sieci i obwodów szkolnych. Solidny audyt może przynieść spektakularne efekty. Jeden dodatkowy oddział szkolny to koszt rocznie ok. 100 tys. zł.

Miasta potrafią

Na przykładzie Wyszkowa (Andrzej Porawski) i Gołdapi (były, wieloletni burmistrz, Marek Miros), zaprezentowano, jak skutecznie można wykorzystać potencjał nieruchomości komunalnych oraz jak konsekwentna i zdeterminowana postawa lidera może przyczynić się skutecznie do zmiany oblicza miasta i wydobycia go z potężnego kryzysu (m.in. z ponad 40% bezrobocia). W Wyszkowie aktywna gospodarka nieruchomościami, która polegała na wykupywaniu gruntów na potrzeby gmin-

nych inwestycji, zaowocowała powstaniem 3 stref rozwoju gospodarczego, 1000 nowych miejsc pracy oraz wzrostem dochodów własnych gminy (2-4 mln zł rocznie w latach 2007-2016, przy budżecie ok. 100 mln zł). W Gołdapi powstało przejście graniczne, strefa ekonomiczna, uzdrowisko, ośrodek sportów Piękna Góra, utrzymano jednostkę wojskową. To wszystko przyniosło 3500 miejsc pracy na 20 tysięcy mieszkańców i 10 mln zł z podatku od nieruchomości rocznie.

Kosztowne zwolnienia z podatków

W jaki sposób mądra polityka podatkowa może poprawić stronę dochodową miast mówił - w dalszej części konferencji w Grudziądzu - Wojciech Jarczewski, dyrektor Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, który zapowiedział, że już wkrótce ukaże się na ten temat publikacja. Jak pokazują analizy IRMiR, utracone wpływy przez JST w związku ze zwolnieniami w podatkach od nieruchomości, to w skali kraju rocznie nawet ponad 3 mld zł. Do obowiązkowego strefowania stawek podatkowych, a także zmian w podatkach od gruntów mieszkaniowych (wyższe stawki, szerokie widełki) zachęcał natomiast Stefan Kawalec z Capital Strategy. W jego opinii trzeba dać JST szansę na swobodne decyzje w tym zakresie.

Niezbędne zmiany w ciepłownictwie

O stworzenie funduszu modernizacji energetyki i ciepłownictwa (z opłat za prawa do emisji CO2) apelował Janusz Steinhoff, b. wicepremier, a Jacek Szymczak, prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie - o efektywniejsze wykorzystanie odpadów. Prezentację na temat termicznego przetwarzania odpadów przedstawił Zdzisław Czucha, ekspert ZMP. Tylko powszechne wdrożenie procesów odzysku energii z RDF (Refuse Derived Fuel), czyli kalorycznej frakcji odpadów, może pomóc rozwiązać problem zagospodarowania odpadów komunalnych w Polsce. Do tego niezbędne jest uruchomienie lokalnych wielopaliwowych instalacji ciepłowniczych z wykorzystaniem spalarni RDF. Już wkrótce odbędą się następne konferencje strategiczne, na których będą omawiane bardziej szczegółowo tematy poruszone na spotkaniu w Grudziądzu, takie jak: polityka podatkowa, oszczędności w wydatkach bieżących, uruchomienie i wykorzystanie potencjału lokalnego, gospodarstwo odpadami i ciepłownictwo.

Wszystkie prezentacje są dostępne po zalogowaniu się w Strefie dla miast (zakładka Dokumenty i Materiały konferencyjne i pokonferencyjne).

Joanna Proniewicz

Komentarz ZMP do wykresu rzeczniaka rządu

Rzecznik rządu, Piotr Müller na Twitterze 13 października br. udostępnił wykres i napisał: **Dzięki rozwiązaniom zawartym w #PolskiŁad i dodatkowym środkom przekazanych przez rząd dochody dużych miast w 2022 r. wzrosną.**

Ten wzrost dochodów jest liczony w stosunku do wieloletniej prognozy finansowej tych miast z maja 2021 roku. Prognoza z maja jest oparta na ostrożnych szacunkach, bez znajomości danych do planowania dochodów na kolejny rok, które minister finansów przesyła do wszystkich JST w połowie października. Można powiedzieć - bardzo wstępna prognoza, a nie plan. Zestawienie w tabeli obok pokazuje, ile wynosił wzrost dochodów tych miast w ubiegłych latach (mln zł): Oznacza to, że wzrost w roku 2022 będzie niewielki, podczas gdy koszty realizacji zadań bieżących wzrosną o wiele bardziej, ponieważ wzrost kosztów pracy, energii, paliw itd. znacznie przekracza inflację (obecnie 6%). Zatem „wzrost” o 1,21% to realnie bardzo poważny spadek. W dodatku te „wzrosty” w 2022 r. to wyłącznie efekt jednorazowej



| Miasto | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 | 2021 plan | 2022 Pł. |
|-----------------|---------|---------|---------|---------|-----------|----------|
| Wrocław | 96 | 322 | 471 | 247 | 284 | 29,5 |
| Bydgoszcz | 120 | 207 | 264 | 7 | 89 | 40,3 |
| Lublin | 213 | 196 | 117 | 49 | 337 | 9,8 |
| Łódź | -11 | 179 | 430 | 419 | 364 | 105,1 |
| Kraków | 410 | 347 | 605 | 287 | 206 | 80 |
| Warszawa | 761 | 1 574 | 1 068 | 449 | 1 451 | 165,6 |
| Rzeszów | 104 | 170 | 136 | 169 | -57 | 29,7 |
| Białystok | 218 | 275 | 110 | 71 | -62 | 60,1 |
| Gdańsk | 129 | 354 | 346 | 306 | 69 | 14,7 |
| Katowice | 69 | 137 | 225 | 202 | -68 | 52 |
| Poznań | 257 | 189 | 462 | 198 | 13 | 96,3 |
| Szczecin | -95 | 132 | 359 | 425 | 134 | 40,3 |
| Razem wzrost | 2 271,0 | 4 082,0 | 4 593,0 | 2 829,0 | 2 760,0 | 723,4 |
| Procent wzrostu | 4,98 | 8,90 | 9,20 | 5,18 | 4,82 | 1,21 |

dotacji (8 mld), której w kolejnych latach już nie będzie. Zastąpi ją „gwarancja” zawarta w znolizowanej ustawie o dochodach JST. Zapowiedziany przez rząd wzrost gospodarczy - jeśli nastąpi - przyniesie wzrost dochodów

z podatku VAT i z akcyzy, a samorządy NIE MAJĄ w nich udziału. Tymczasem wpływy z PIT (w którym mamy udział) spadną - wg szacunków rządu - aż o jedną czwartą.

Więcej

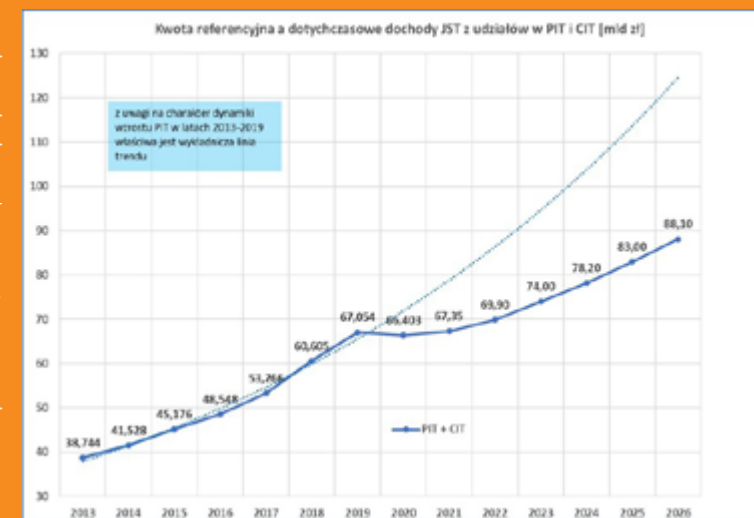
„Więcej” znaczy mniej

Premier powiada, że trudno mu dyskutować z samorządowcami, którzy twierdzą, że więcej znaczy mniej. Jest przy tym wyposażony przez resort finansów w propagandowe „wyjaśnienia”. A także głuchy na inne, rzeczowe argumenty.

- Jeśli w budżetach miast jest więcej o 1,2%, a inflacja przekracza 6%, to jednak to „więcej” znaczy MNIEJ - mówi Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. - Tym bardziej, że inflacja dla samorządów jest znacznie wyższa niż ta podawana przez GUS, bo - jak powszechnie wiadomo - koszty pracy, energii, paliw i usług rosną o wiele szybciej niż ceny „koszyka inflacyjnego”. Jeśli w roku 2022 jest więcej o 1,2%, dzięki kwocie 8 mld zł, która jest JEDNORAZOWA, to znaczy, że w kolejnych latach będzie jeszcze mniej; i nie wystarczy 3 mld zł rocznie nowej części subwencji, jeśli ubytek z „Polskiego Ładu” wynosi 12 mld zł, a razem z tymi z lat 2019-20 przekracza 18 mld zł rocznie.

Jeśli „stabilizacja” dochodów podatkowych, wymyślona przez resort finansów, działa od poziomu obniżonego przez zmiany ustawowe, wprowadzane od 2019 r., to oznacza, że następuje utrwalenie tego ubytku, a nie zapewnienie stabilnego wzrostu.

Jeśli „stabilizacja” jest gwarantowana wskaźnikiem gorszym niż dotychczasowa, obiektywna dynamika dochodu, którego ona dotyczy, to znaczy, że owe „więcej” jest tym bardziej MNIEJ. Może ktoś pokaże Premierowi nasz wykres, sporządzony na podstawie danych resortu finansów.



Więcej

Najważniejsze jest słowo „wspólne”

Lubię duże wyzwania



Z Markiem Wójcikiem, nowym sekretarzem strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, pełnomocnikiem Zarządu ZMP ds. legislacyjnych rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Komisja Wspólna jest ewenementem na skalę międzynarodową. Jak ocenia Pan jej dotychczasowe funkcjonowanie?

- Rzeczywiście, samorządowcy z wielu krajów zazdroszczą nam takiej formy współpracy z rządem. Uważam, że od 1993 roku wykonano ogromną pracę, by stworzyć stały mechanizm współpracy administracji rządowej i samorządowej w procesie legislacyjnym, a także w pracach mających usprawnić realizację usług publicznych czy - szerzej - państwa. Na pewno jest to spore wspólne osiągnięcie. Tu ogromną rolę miał Andrzej Porawski i wszyscy, którzy wcześniej brali udział w pracach Komisji, by wzmocnić jej rolę.

- Samorządowcy oceniają, że sytuacja jest teraz wyjątkowo trudna, choć rozmowy z rządem nigdy nie były łatwe...

- Jesteśmy teraz w szczególnym momencie. Mamy dziś tak naprawdę tylko dwa miejsca, gdzie możemy rozmawiać o przyszłości samorządu, jego roli w budowaniu rozwoju społecznego i gospodarczego kraju, wreszcie o sprawach bieżących, związanych z procesem legislacyjnym. To Komisja Wspólna i Senat. Te rozmowy ostatnio bardziej zamieniają się w próbę obrony samorządności w wersji z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

- Podkreśla Pan ogromną wagę KWRiST. Jaka jest Pana wizja działania Komisji?

- To ważne, by o podstawowych dla nas sprawach rozmawiać z partnerem rządowym. Główną jednak przesłanką jest to, że świat

nieprawdopodobnie szybko się zmienia i musimy w pracy Komisji w przyszłych latach oderwać się od działań tylko w obszarze bieżącej legislacji. Komisja powinna być płaszczyzną kreowania nowych rozwiązań, nowego podejścia do samorządności w Polsce. Nie widzę obecnie innego gremium, może poza wspomnianym wcześniej Senatem, gdzie poważnie można o tym dyskutować. Świat się zmienia bardzo dynamicznie, więc samorządy muszą się do tego dostosować. Powinniśmy odważnie myśleć o planowaniu przyszłości samorządów w perspektywie nie pojedynczej kadencji, a kilkudziesięciu lat. Musimy nauczyć się żyć inaczej niż do tej pory. Bardzo wyraźnie udowadnia nam to pandemia COVID 19 wskazując, że musimy nauczyć się zarządzać krajem czy wspólnotami samorządowymi w sytuacji kryzysu, wprowadzając nowe formy działania, komunikacji czy organizacji pracy. Czekają nas z pewnością spore zmiany w zakresie partycypacji społecznej. Od dawna powtarzam za mądrzejszymi od siebie, że najlepiej będą się rozwijały nie te samorządy, które mają najwięcej pieniędzy, ale takie, które potrafią włączyć w zarządzanie wspólnotą jak najwięcej ludzi. Bo to ludzie są główną wartością wspólnoty samorządowej - ich potencjał, chęć udziału w życiu publicznym. Moim zdaniem Komisja jest w momencie nowego otwarcia. I wcale nie dlatego, że zmienił się sekretarz, lecz dlatego, że świat jest dziś zupełnie inny niż 30 lat temu i musimy nie tyle dostosować się do tych zmian, ale kreować nową rzeczywistość, wyprzedzając podejmować pewne działania. Podam tylko jeden przykład - zmian demograficznych. Dane pokazują, że miasta stracą w ciągu najbliższego pokolenia 4,4 mln mieszkańców, zmieni się struktura ludności, wśród której o wiele liczniejsza będzie grupa osób w wieku poprodukcyjnym. Zapowiada się, że już niedługo rodzic się będzie w Polsce o połowę dzieci mniej niż na początku XXI wieku. Dlatego konieczne jest wpracowanie wspólne ze stroną rządową skutecznych rozwiązań, które powstrzymają te negatywne trendy. Chociażby poprzez rewizję dotychczasowego systemu finansowania żłobków czy przedszkoli. Bez zdecydowanego wsparcia samorządów w tym zakresie nie zbuduje się pozytywnego klimatu dla decyzji rodziców o posiadaniu więcej dzieci. Ten przykład pokazuje, że powinniśmy w ramach Komisji Wspólnej podejmować dyskusję na temat wprowadzania nowych rozwiązań, które pozwolą nam wspólnie rozwiązywać wyzwania przyszłości. Po to, byśmy byli mądrzy przed, a nie po szkodzi!

- Jak w tym kontekście widzi Pan swoją rolę jako sekretarza strony samorządowej?

- Po pierwsze, chcę, by mocno wybrzmiało, że traktuję moją rolę sekretarza jako służbę - je-

stem nie po to, by reprezentować stronę samorządową, ale jej służyć i bronić jej interesów. Po drugie, moim credo jest otwarcie pracy Komisji Wspólnej. Przedstawiłem już kilka propozycji w tej sprawie stronie samorządowej, a z ministrem Pawłem Szefernakerem umówiłem się na spotkanie i wystąpiłem mu te propozycje. Będę starał się, aby jak najszybciej móc je wdrażać. Niemal codziennie widzę, jak ważne jest to, co dzieje się w ramach prac Komisji Wspólnej dla osób pracujących w samorządzie, które korzystają z tego, co słyszą np. podczas prac zespołów roboczych czy posiedzenia plenarnego KWRiST. Dzięki temu, że dowiadują się o propozycjach legislacyjnych i wprowadzanych nowych rozwiązaniach z pierwszej ręki, są w stanie natychmiast reagować, wiedzą, gdzie mogą pojawić się potencjalne kłopoty. Widzę zainteresowanie szybkim przekazywaniem informacji z prac Komisji Wspólnej, ale też uczestnictwem w tych pracach. Postulowałbym także otwarcie Komisji na naszych partnerów z organizacji pozarządowych, z biznesu. Warto słuchać głosu tych środowisk.

Po trzecie w samej nazwie Komisji jest słowo „wspólna” - chciałbym uniknąć wrażenia, że na Komisji są strony. Raczej chciałbym mówić o **wspólnej** administracji publicznej, o tym, że mamy **wspólny** interes. Chcę, by Komisja tak pracowała, aby w końcowym efekcie administracja publiczna **wspólnie** proponowała nowe rozwiązania. Taki cel sobie stawiam, choć wiem, że nie będzie łatwy do osiągnięcia.

- Zorganizował Pan wyjazdowe posiedzenie strony samorządowej w Kowalu. Jaki był cel tego spotkania i co udało się ustalić?

- Bardzo się cieszę, że doszło do tego spotkania. Chcę podziękować zarówno burmistrzowi Eugeniuszowi Gołembiewskiemu, jak i prezesowi Unii Miasteczek Polskich, Grzegorzowi Cichemu za to, że pomogli w jego organizacji. Kowal jest takim czarodziejskim miejscem, gdzie dobrze się nam rozmawia. I pierwszy raz od lat rozmawialiśmy nie tylko o sprawach bieżących, ale też strategicznych dla samorządu po to, by bez pośpiechu, wspólnie wypracować rozwiązania na przyszłość. Rozmawialiśmy o edukacji, gospodarce odpadami i finansach samorządowych. Udało się nam ustalić pewne dalsze wspólne działania w tych obszarach. Zależy mi, by nie tylko reagować na propozycje rządu, ale również wychodzić z ofensywą - proponować nowe, dobre rozwiązania dla naszych mieszkańców.

- Zaproponował Pan też pewne zmiany...

- Tak, po pierwsze chcemy uaktywnić naszych reprezentantów w KWRiST, chcemy, by w większym wymiarze praktycy włączali się

w proces legislacyjny. Aby poprawić i przyspieszyć komunikację, zaproponowałem np. wprowadzenie pilotażowego narzędzia informatycznego, które służyłoby nam do opinowania projektów. Planujemy podzielić mocno obciążony pracą Zespół ds. Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska. Widać wyraźnie, że projektów dotyczących klimatu, energetyki jest coraz więcej i znaczenie tej tematyki będzie rosło, chcemy więc ją wydzielić. Chcemy też, by w procesie uzgadniania projektów brali udział przedstawiciele kierownictwa resortów; by wyjątkiem było opiniowanie projektów w trybie obiegowym, a w przypadku projektów generujących setki uwag - odbywać spotkania robocze z udziałem praktyków, by na zespołach Komisji Wspólnej były wypracowane już gotowe propozycje zmian legislacyjnych. Będę się starał, by do pracy w KWRiST przyciągać mądrych młodych ludzi, którzy za

Z Komisji Wspólnej...

Prawie 24 mld zł podzielone

O wynikach pierwszego, pilotażowego naboru w ramach Rządowego Programu „Polski Łód” Fundusz Inwestycji Strategicznych mówiła podczas październikowego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes BGK.

Samorządy zgłosiły blisko 8 tysięcy wniosków (średnio po 2,5 wniosku na JST) na kwotę ponad 93 mld zł, podczas gdy do rozdysponowania było 23,8 mld zł. Komisja konkursowa dzieliła środki na poszczególne województwa, proporcjonalnie do liczby mieszkańców i wagi strategicznej inwestycji. Najwięcej środków zostanie przekazane na budowę dróg, a potem - na kanalizację. W zależności od priorytetu (a jest ich 4) samorządy mogły uzyskać dofinansowanie między 95 do 80% kosztów. Prezes BGK zapewniła, że specjalny zespół powołany w BGK jest do dyspozycji, zwłaszcza małych samorządów, które nie mają dużego doświadczenia w składaniu wniosków inwestycyjnych. Jak dodał wiceminister Paweł Szefernaker, który przewodniczył obradom rządowej komisji rozpatrującej wnioski, blisko połowa wniosków została pozytywnie rozpa-

trazona, a tylko 89, tj. 3 % JST nie otrzymało wsparcia z programu. Dlatego rząd zamierza wprowadzić zmiany w programie, tak by każdy miał szansę na dofinansowanie. Prezydent Sopotu, **Jacek Karnowski**, przedstawiciel Związku Miast Polskich w KWRiST apelował o wyjaśnienie kwestii miast takich jak Inowrocław czy Dolnośląskich: Wałbrzych, Jelenia Góra i Świdnica, którym zatwierdzono wnioski zaledwie po 5 mln, podczas gdy nieodległe, dużo mniejsze gminy

- Czekają Pana wiele wyzwań...

- Lubię duże wyzwania i wierzę w mądrość ludzi, a mamy do czynienia z naprawdę mądrymi ludźmi i w administracji rządowej, i samorządowej. Czasem się różnimy, ale chciałbym, abyśmy mieli do siebie zaufanie i szacunek. I abyśmy wyszli z założenia, że każda negatywna opinia jest naszą wspólną porażką. To

jednak strona rządowa ma możliwość nie wprowadzać regulacji, które musimy zaopiniować negatywnie. My się też pięknie różnimy po stronie samorządowej, ale odbieram to jako plus. Dzięki tej różnorodności pojawiają się dobre rozwiązania, można szukać kompromisów. Widać wyraźnie, że przez lata współpracy udało nam się stworzyć mechanizm współdziałania, który się sprawdza. Wierzę, że jeśli będziemy się słuchać i traktować z szacunkiem, to kompromisy będą rozsądne. Od lat spędzam wiele czasu w parlamencie i widzę, że my w Komisji Wspólnej lepiej realizujemy zasady parlamentaryzmu: wzajemnego szacunku, słuchania argumentów, szukania kompromisu, używania tzw. parlamentarnego języka. Tego powinniśmy bronić.



Fot. MSWiA

otrzymały środki na kosztowniejsze inwestycje. Warto rozwiązać ich wątpliwości i ustrzec się przed nieporozumieniami przy kolejnych naborach, argumentował prezydent Sopotu. Sekretarz strony samorządowej **Marek Wójcik** dziękując za dobrą pracę komisji, zwrócił uwagę na wątpliwości dotyczące faktu, że 89 JST nie otrzymało dofinansowania i poprosił o ich zestawienie. Postulował, by w kolejnym naborze rozdysponować równie dużą pulę pieniędzy i by rozstrzygnąć go jak najszybciej, np. wczesną wiosną 2022. To pozwoli uniknąć kumulacji z projektami unijnymi, które będą realizowane w latach 2023-24 r. Ze względu na problem ze zna-

leniem wykonawców, zwłaszcza do projektów drogowych warto też rozważyć wydłużenie terminu realizacji inwestycji.

Prezes Daszyńska-Muzyczka zapewniła, że rząd zamierza zmieniać i usprawniać program. Trwa dopracowywanie szczegółów. Drugi nabór ruszy prawdopodobnie na przełomie listopada i grudnia br., JST będą miały krótszy czas na składanie wniosków. W drugim naborze zostanie utrzymany limit 3 wniosków na każdą JST. Nowością ma być konieczność złożenia wniosku na niższą kwotę, aby móc złożyć kolejny na większą inwestycję.

Zostaną zachowane 4 priorytety, w których będą 34 obszary inwestycyjne (wyłączono infrastrukturę zdrowotną, bo do niej będzie osobny program). Nie zmieni się wysokość dofinansowania - do 95% w pierwszym i do 80% w czwartym priorytecie. Jeśli kwoty z przetargu będą wyższe, to promesa

będzie wystawiana na kwotę z wniosku; jeśli niższa - JST otrzyma kwotę wynikającą z przetargu.

Nowością będzie wydzielenie puli dla gmin tzw. popegeerowskich, które będą mogły złożyć 2 wnioski i uzyskać dofinansowanie do 98%, czyli muszą zapewnić zaledwie 2% wkładu własnego. Inwestycje będą kwalifikowane do 11 obszarów inwestycyjnych. Proces inwestycyjny będzie przebiegał analogicznie jak w podstawowym programie, czyli na podstawie promes wstępnych i inwestycyjnych.

Więcej na temat październikowego posiedzenia Komisji Wspólnej **TUTAJ** **hh**

Staramy się wykorzystać naszą szansę

Miasto otwarte



Z Maciejem Glamowskim, prezydentem Grudziądza rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Grudziądz ma bogatą historię i kulturę. W ostatnim czasie miasto mocno stawia na budowanie tożsamości. Dlaczego?

- Rzeczywiście, obchodzimy w tym roku jubileusz 730-lecia lokacji, choć niektóre źródła mówią, że jesteśmy jeszcze starszym miastem. Niewątpliwie Grudziądz ma bardzo ciekawą historię - związaną przede wszystkim z rozwojem gospodarczym, ale także z wojskowością. Przygotowaliśmy nową strategię promocji miasta. Chcemy budować dumę mieszkańców z tego, że żyjemy w tak bogatym historycznie miejscu. Tworzymy wspólną identyfikację dla wszystkich jednostek miejskich, a także dla spółek miejskich. Wybraliśmy też hasło: „**Grudziądz - miasto otwarte**”. Chcemy, by nasze miasto było otwarte na przedsiębiorców, turystów, nowych mieszkańców, których chcemy przyciągnąć; ale też otwarte na nowe rozwiązania, nowe technologie, innowacje. Miasto jest doskonale skomunikowane, dzięki autostradzie A 1, budowanej drodze S-5 i planowanej S-16, dzięki temu ma duży potencjał rozwojowy. Chcielibyśmy to wykorzystać, właśnie stawiając na otwartość.

- Jest Pan prezydentem stosunkowo niedługo, bo od 2018 roku, jednak udało się Panu rozkręcić inwestycje...

- Realizujemy w tej chwili inwestycje o wartości kilkaset milionów złotych. Największa z nich to modernizacja sieci tramwajowej za blisko 130 mln zł. Warto wspomnieć,

że nasze tramwaje obchodzą w tym roku 125-lecie istnienia. Grudziądz jest najmniejszym miastem w Polsce i jednym z 15, które dysponują siecią tramwajową. Tramwaje elektryczne pojawiły się u nas wcześniej niż w Warszawie. W tej chwili modernizujemy linię tramwajową, aby można wpuścić na torowiska nowoczesne wozy tramwajowe, które pojawią się u nas w przyszłym roku. Realizujemy też dużo innych, mniejszych inwestycji drogowych. Rozpoczęliśmy, od wielu lat wyczekiwana przez mieszkańców, modernizację dróg osiedlowych. Realizujemy też inwestycje dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, m.in. fragment drogi dojazdowej do naszego szpitala, ale też do terenów rekreacyjnych nad jeziorem Rudnickim.

- Stawiacie też na elektromobliwość i ekologię...

- To prawda, jesteśmy na dobrej drodze, by pozyskać finansowanie zakupu 17 autobusów elektrycznych, czekamy już tylko na akceptację Rady Nadzorczej NFOŚ. Będziemy jednym z pierwszych miast, które uczestniczy w programie i otrzymuje tak duże dofinansowanie, zarówno na zakup pojazdów, jak i niezbędną infrastrukturę. Wkrótce będziemy więc mieli nowoczesną flotę, a dodam, że już dziś po mieście jeździ 7 autobusów hybrydowych. Oprócz tego powołałem pełnomocnika ds. czystego powietrza, bo chcemy walczyć ze smogiem - to problem również Grudziądza. Musimy ponieść gigantyczne nakłady, aby zlikwidować tzw. kopciuchy, szczególnie na terenie Staro Miasta.

Wiele inwestycji realizują nasze spółki miejskie, np. OPEC za 60 mln zł buduje instalację oczyszczania spalin, pozyskał też dofinansowanie na budowę kotła na biomasę. W tej sprawie jesteśmy innowatorem w Polsce. Projekt został bardzo wysoko oceniony i - co niezwykle - otrzymał dofinansowanie z dwóch źródeł, więc teraz spółka może wybrać, czy chce środki z NFOŚ-u czy funduszy norweskich.

Na koniec wymienię jeszcze Grudziądzki Park Przemysłowy, nasza spółka buduje Inkubator Przedsiębiorczości. To inwestycja wartości prawie 25 mln zł, realizowana w centrum miasta, w bardzo reprezentacyjnym, a jednocześnie mocno zaniedbanym miejscu. Będzie tu więc również element rewitalizacji..

- Jest też szansa na ogromną inwestycję Orlenu.

- Tak, również Orlen planuje u nas wyjątkową inwestycję, tj. elektrownię gazowo-parową. Mówiło się o niej od wielu lat, jednak teraz

zapadły decyzje o budowie, a Orlen zabezpieczył już 1,8 mld zł na jej realizację. Ostateczne rozstrzygnięcie będzie 13 grudnia br. podczas tzw. aukcji mocy. Jeśli Orlen i Energa ją wygrają, to inwestycja ruszy w przyszłym roku, a zakończy się w połowie 2025 roku. To wielka szansa dla miasta, dlatego że taka budowa to wiele nowych miejsc pracy, perspektywa rozwoju dla grudziądzkich firm jako podwykonawców, a w przyszłości - duże wpływy z podatku od nieruchomości, szacowane na minimum 12 mln zł rocznie. Niezależnie od tego liczymy, że Orlen będzie partnerem naszych jednostek kultury czy klubów sportowych. Pokładamy w tym projekcie duże nadzieje.

Te przykłady pokazują, że Grudziądz jest dziś wielkim placem budowy, jednocześnie realizujemy też drobne inwestycje, blisko mieszkańców, choćby w ramach budżetu obywatelskiego czy remonty placówek oświatowych. Staramy się inwestować w edukację - udało nam się po raz pierwszy od lat odbudować jedną ze szkół w dzielnicy „młodych”; przygotowujemy się do budowy basenu przyszłolnego na dużym osiedlu. Stawiamy na czyste, dobrze skomunikowane, przyjazne miasto o wysokiej jakości życia. To dla nas szansa na pozyskanie nowych mieszkańców, a od tego zależy rozwój miasta. Chcemy też pozyskać np. medyków, bo mamy świetny, świadczący usługi na bardzo wysokim poziomie szpital miejski, ale brakuje nam kadry. Inwestując w rozwój miasta zwiększamy szanse na przyciążenie pracowników dla szpitala.

- Pamiętam, jak walczył Pan o środki dla mocno zadłużonego szpitala. Jak wygląda jego sytuacja dziś, po pandemii?

- Nasz szpital był jedną z najważniejszych jednostek walczących z koronawirusem nie tylko w naszym województwie, ale w całym regionie. W tej chwili dzięki ogromnemu wysiłkowi szpital spta ca wszystkie zobowiązania wymagalne. Odbudowuje też kadre medyczną, to jednak długi proces. W tej chwili rozmawiamy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, aby zrestrukturyzować zadłużenie szpitala, czekamy też na rozwiązania systemowe, jak zapowiadane przez rząd powołanie Agencji Rozwoju Szpitalnictwa, bez których trudno będzie rozwiązać problemy. Pomimo pandemii zrealizowaliśmy rekordowy poziom inwestycji - około 50 mln przez ostatnie 1,5 roku, z tego ponad 25 mln na zupełnie nowy OIOM i sterylizatornię. Zdobywamy na to środki z różnych źródeł: unijne, z ministerstwa zdrowia i od wojewody. Szpital jest naszą perełką i zrobimy wszystko, by się rozwijał i nie był zagrożony.

- Grudziądz słynie ze swoich Spichlerzy - jednych z najbardziej rozpoznawalnych zabytków w Polsce. Jak dbacie o nie?

- Konsekwentnie odkupujemy Spichlerze od prywatnych właścicieli, bardzo często zaniedbane. Mamy świadomość, że przywrócenie ich do świetności wymaga dużych nakładów, ale również na to pozyskujemy środki. W tej chwili prowadzimy ich renowację za 20 mln zł - 2 spichlerze już przeszły rewitalizację. W jednym z nich powstaje Muzeum Handlu Wiślanego, jako że Spichlerze świadczą o potęgę gospodarczej Grudziądza, który był silnym ośrodkiem handlu. Udało nam się

730 lat praw miejskich Grudziądza

„Poznaj miasto z dobrej strony”

Liczący blisko 85 tysięcy mieszkańców Grudziądz leży na Pomorzu Nadwiślańskim. Rozlokowany jest na prawym, małowniczym brzegu Wisły stanowiącym naturalną, zachodnią granicę ziemi chełmińskiej - krainy, do której przynależą zarówno pod względem historycznym, jak i geograficznym.

Grudziądz to bardzo stary ośrodek miejski - już w 1222 roku potwierdzono nadanie grodu grudziądzkiego biskupowi Prus Chrystianowi. Następnie władzę nad nim przejął Zakon Krzyżacki. 18 czerwca 1291 r. wystawiono dla Grudziądza przywilej lokacyjny - w tym roku miasto obchodzi więc 730. rocznicę tamtego wydarzenia.

Brama wodna

Powstaje właśnie nowa marka miasta, która - szanując tradycję - ma promować Grudziądz jako miasto otwarte. Wizualnym elementem spójnym dla miasta i jego jednostek będzie Brama Wodna jako jeden z najbardziej charakterystycznych zabytków Grudziądza. Zbudowana na początku XIV wieku, dawniej zamykana broną (dzisiejsza replika pełni tylko funkcję ozdobną) Brama Wodna była wbudowana w fragment murów miejskich. Spalona w 1659, a potem w 1945 roku, po wojnie została gruntownie przebudowana, przez co straciła gotycki charakter. Brama stanowiła wjazd do miasta i zamku z Placu Portowego (dziś - Błoni Nadwiślańskich).

też pozyskać prawie 10 mln na kolejny Spichlerz, w którym prace rozpoczęły się w tym miesiącu. Po remoncie przeznaczmy go na działalność organizacji społecznych. Jeszcze w tym roku chcemy rozpocząć remont następnego. Spichlerze są naszą chlubą, zostały wpisane jako pomnik historii - odwiedzający Grudziądz są nimi zachwyceni, a będzie jeszcze piękniej jak skończymy rewitalizację całego kompleksu..

- Z tego, co Pan mówi wynika, że miasto prężnie się rozwija, bardzo dużo inwestujecie. Czy to znaczy, że sytuacja finansowa jest dobra?



Rynek w Grudziądzu.

Fot. Archiwum UM

Na przestrzeni wieków przynależność państwowa Grudziądza zmieniała się. Bywało, że leżał on w granicach państwa pruskiego, jednak wielokrotnie należał też do Polski. To wyjątkowe miejsce, na którym odcisnęła piętno wielopokoleniowa bliskość i koegzystencja dwóch wielkich europejskich narodów.

Kopernik - ekonomista

W 1522 roku przybył do Grudziądza Mikołaj Kopernik, by wygłosić tu traktat „O szacunku monety”. Wyjątkowość miasta nad Wisłą polega więc i na tym, że wybitny astronom dał się tutaj poznać jako ekonomista. W drugiej połowie XIX wieku żył tutaj i zdobywał wykształcenie Walther Her-

- Nie, staramy się, by sytuacja finansowa była stabilna. Staramy się wykorzystać naszą szansę, jaką jest zdobycie funduszy unijnych na inwestycje. Robimy wszystko, aby móc inwestować, musimy zadbać o środki na wkład własny. Stoimy jednak przed wielką niewiadomą - nie wiemy, jak skonstruować budżet na przyszły rok. Ustawy uchwalone niedawno przez parlament stawiają przed nami wielki znak zapytania i jesteśmy pełni obaw. Chcielibyśmy za wszelką cenę utrzymać front robót.

- Dziękuję za rozmowę

mann Nernst, wybitny niemiecki fizyki chemik, przyjaciel Alberta Einsteina i laureat Nagrody Nobla 1920. Przełomowym momentem grudziądzkich dziejów stał się powrót do macierzy po okresie zaborów. Nastąpiło to 23 stycznia 1920 roku wraz z bezkrwawym przejęciem miasta z rąk niemieckich przez Błękitną Armię gen. Józefa Hallera. Okres II Rzeczypo-

spolitej to w dziejach Grudziądza czas dynamicznego rozwoju. Pojawiły się wówczas nowe inwestycje przemysłowe, funkcjonowało też Centrum Wyszakolenia Kawalerii oraz inne szkoły wojskowe.

Rok Bronisława Malinowskiego

W województwie kujawsko-pomorskim trwa obecnie Rok Bronisława Malinowskiego. Był on związany z Grudziądzem lekkoatletą, zarazem jednym z najwybitniejszych polskich sportowców. Wiele szkół nosi dziś jego imię. Ostatnio powstały dwa murale, w tym jeden upamiętniający olimpijczyka Bronisława Malinowskiego, a drugi - żołnierzy Centrum Wyszakolenia Kawalerii. W planach są kolejne.

hh

Interreg Europa 2021-2027

24 i 25 listopada br., podczas wydarzenia rocznego *Europe, let's cooperate!*2021 zostanie zainaugurowany program Interreg Europa 2021-2027.

Pierwszego dnia tego spotkania będą prezentowane rezultaty dotychczas zrealizowanych projektów z zakresu badań i innowacji, gospodarki niskoemisyjnej, konkurencyjności MŚP oraz ochrony środowiska i gospodarowania zasobami. Będzie można także posłuchać o dostępnych narzędziach ułatwiających nawiązywanie kontaktów z zagranicznymi partnerami.

Drugi dzień spotkania będzie poświęcony programowi Interreg Europa na lata 2021-2027. Zostanie przedstawiony zakres tematyczny i wprowadzone nowości. Będzie mowa także o pierwszym naborze wniosków. Uczestnicy dowiedzą się też, na jakie wsparcie ze strony programu mogą liczyć w trakcie przygotowywania wniosków projektowych.

Program spotkania | Rejestracja

Interreg Europa Środkowa 2021-2027

Pierwszy nabór projektów w programie Interreg Europa Środkowa 2021-2027 zostanie otwarty **15 listopada 2021 roku**. W tym dniu Wspólny Sekretariat organizuje **spotkanie online, na którym przedstawi cele i warunki naboru oraz zakres tematyczny oczekiwanych projektów**, które mogą uzyskać dofinansowanie z programu. Kiedy zostanie otwarta rejestracja pojawi się o niej informacja na stronie www.ewt.gov.pl.

23 listopada 2021 roku Krajowy Punkt Kontaktowy organizuje dla polskich wnioskodawców seminarium informacyjne nt. pierwszego naboru projektów Interreg Europa Środkowa 2021-2027.

Szczegóły spotkania oraz rejestracja zostaną udostępnione na stronie www.ewt.gov.pl w listopadzie br.

Europejski Instrument Miejski – wkrótce trzeci nabór

Tylko do 17 grudnia potrwa trzeci – już przedostatni – nabór w ramach European City Facility (EUCF), czyli Europejskiego Instrumentu Miejskiego. **9 listopada o godz. 10:00 na platformie Zoom Meeting odbędzie się webinarium informacyjne.**

Jego głównym celem jest wsparcie samorządów w przygotowaniu i realizacji ambitnych projektów wpisujących się w nowe cele energetyczno-klimatyczne.

Podczas tego wydarzenia uczestnicy będą mieli okazję na żywo zadać pytania ekspertowi krajowemu i posłuchać m.in.:

- jak złożyć wniosek, czyli o przebiegu procesu aplikowania,
- kto może złożyć wniosek, czyli o kryteriach kwalifikowalności,
- co jest potrzebne, czyli o wymaganych dokumentach,
- jakich błędów unikać podczas składania wniosków.

Zarejestruj się

Więcej informacji o trwającym naborze na **oficjalnej stronie EUCF**



**ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH**

Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak

Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miasta.pl